

Sygn. akt: II AKa 509/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kopczyński
	SSA Iwona Hyła (spr.) SSO del. Karina Maksym
Protokolant:	Magdalena Bauer

przy udziale **Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Częstochowie Bożeny Odulińskiej**

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2017 roku sprawy

wnioskodawcy R. W. (poprzednio P.) s. K.

w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia

na skutek apelacji pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 17 lipca 2017 roku, sygn. akt II Ko 161/15

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Częstochowie) na rzecz pełnomocnika wnioskodawcy R. W. – adw. B. G. – Kancelaria Adwokacka w K. kwotę 147,60 (sto czterdzieści siedem złotych i sześćdziesiąt groszy), w tym 23% VAT tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym;
3. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

SSO del. Karina Maksym SSA Wojciech Kopczyński SSA Iwona Hyła

Sygn. akt II AKa 509/17

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Częstochowie, wyrokiem z dnia 17 lipca 2017 r. w sprawie o sygn. akt II Ko 161/15 oddalił wniosek R. W. (poprzednio R. P. o zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie Sądu Wojewódzkiego w Częstochowie w sprawie sygn. akt II K 74/96. Sąd Okręgowy kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa i przyznał od Skarbu Państwa wynagrodzenie na rzecz pełnomocnika z urzędu z tytułu udzielonej wnioskodawcy pomocy prawnej przed sądem I instancji.

Apelację wywiódł pełnomocnik wnioskodawcy, zaskarżając wyrok w całości i stawiając mu następujące zarzuty:

1. błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na przyjęciu, że sytuacja osobista wnioskodawcy nie uniemożliwiła mu złożenia wniosku o zadośćuczynienie za krzywdę poniesioną wskutek niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, podczas gdy okoliczności faktyczne sprawy, a w szczególności jego sytuacja osobista wskazywały, iż podniesienie przez Prokuratora i pełnomocnika Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Częstochowie zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, z zasadą równości wobec prawa do sprawiedliwego procesu,
2. naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k. polegającego na dokonaniu oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób dowolny i stronniczy, z pominięciem szeregu materiału dowodowego przemawiającego na korzyść wnioskodawcy, a mianowicie jego zeznań, iż nie wiedział o prawie do żądania odszkodowania i zadośćuczynienia oraz terminie do dochodzenia tych praw, nie został pouczony przez sąd o takiej możliwości, miał kłopoty ze zdrowiem psychicznym po odzyskaniu wolności.

W oparciu o te zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz R. W. kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę poniesioną wskutek niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w sprawie Sądu Wojewódzkiego w Częstochowie sygn. akt II K 74/96, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja na uwzględnienie nie zasługiwała, a podniesione przez pełnomocnika wnioskodawcy zarzuty okazały się niezasadne.

Na wstępie stwierdzić trzeba, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił, iż wnioskodawca był w okresie od 17 marca 1996 roku do 26 września 1996 r. zatrzymany, a następnie tymczasowo aresztowany w sprawie, która toczyła się przed Sądem Wojewódzkim w Częstochowie pod sygn. akt II K 74/96. W sprawie tej wnioskodawca został następnie uniewinniony, zaś wyrok uprawomocnił się w dniu 23 stycznia 1997 roku. W okresie stosowania środka zapobiegawczego od dnia 24.04.1996 r. do dnia 14.05.1996 r. wobec R. W. wprowadzono do wykonania karę zastępczą 20 dni pozbawienia wolności w sprawie Sądu Wojewódzkiego w Częstochowie sygn. akt 44/95. Wnioskodawca zwrócił się nadto w dniu 13.06.2005 r. do Sądu Okręgowego w Częstochowie o zaliczenie w/w okresu rzeczywistego okresu pozbawienia go wolności na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec niego w sprawie II K 15/02. Wobec wnioskodawcy toczyło się również przed Sądem Rejonowym w Częstochowie postępowanie o wydanie wyroku łącznego w sprawie sygn. akt IV K 464/03, do której to sprawy wnioskodawca wystosował w dniu 15.07.2005 r. pismo o zaliczenie okresu zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie Sądu Wojewódzkiego w Częstochowie o sygn. akt II K 74/96 na poczet orzeczonej kary łącznej. Ostatecznie na poczet orzeczonej w tamtym postępowaniu kary łącznej zaliczony został okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie II K 74/96 od 17 marca 1996 r. do dnia 24 kwietnia 1996 r. oraz od 14 maja 1996 r. do dnia 26 września 1996 r.

Prawidłowo ustalono także, że co do zasady wnioskodawcy przysługiwałoby więc roszczenie, z jakim wystąpił, a więc o zadośćuczynienie na podstawie przepisów rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego. Przypomnieć jednak trzeba, że wnioskodawca wystąpił z żądaniem dopiero w dniu 9 czerwca 2015 r. Stwierdzić także należy, że obecni na rozprawie głównej Prokurator Prokuratury Okręgowej w Częstochowie oraz pełnomocnik Skarbu Państwa – Sąd Okręgowego w Częstochowie podnieśli zarzut przedawnienia roszczeń wnioskodawcy. Sąd I instancji w tym kontekście uznał, że podniesiony zarzut jest zgodny z zasadami współżycia społecznego, które nie sprzeciwiają się w jakimkolwiek stopniu jego uwzględnieniu, co w konsekwencji doprowadziło do oddalenia roszczenia R. W. w całości.

Sąd Apelacyjny w całości akceptuje ustalenia faktyczne dokonane przez sąd meriti, ocenę prawną i zapadłe w konsekwencji tych ustaleń rozstrzygnięcie, co czyni chybionym postawiony przez apelującego zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k. i mający wynikać z dokonania tych naruszeń

zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku. Upływ terminu do zgłoszenia żądania przez wnioskodawcę nie był w jakikolwiek sposób usprawiedliwiony, nie zaszły bowiem po jego stronie żadne wyjątkowe okoliczności, natomiast skarżący we wniesionej apelacji nie zaprezentował argumentacji mogącej skutecznie sprzeciwić się takiemu wnioskowaniu sądu meriti. Z całą pewnością nie jest powodem do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia fakt, że wnioskodawca nie został poinformowany o możliwości ubiegania się z roszczeniem o odszkodowanie i zadośćuczynienie. Jak trafnie wskazuje się w orzecznictwie, brak wiedzy prawniczej nie może stanowić o sprzeczności z zasadami współzycia społecznego, gdyż swe uprawnienia można realizować z udziałem osób świadczących fachową pomoc prawną. Argumentacja taka mogłaby zasługiwać na uwzględnienie, gdyby uprawniony nie został o czymś pouczony lub poinformowany wbrew ustawowemu obowiązkowi, bądź był nieporadny ze względu na wiek lub stan zdrowia. O terminach przedawnienia wynikających z treści art. 555 k.p.k. sąd nie miał jednakże obowiązku pouczać (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28.04.2015 r. II AKA 63/15).

Podnieść także trzeba, że twierdzenie skarżącego, iż uwzględnienie zarzutu przedawnienia sprzeczne jest z zasadami współzycia społecznego wymagało właśnie od pełnomocnika wnioskodawcy wykazania, jakie konkretne zasady współzycia społecznego zostały przez to naruszone oraz udowodnienia faktów uzasadniających ten zarzut. Nie wystarczy, zatem ogólne i lakoniczne powołanie się na naruszenie powyższej normy i odesłanie się do ogólnych zasad słuszności. Nie wystarcza również samo powołanie się na poczucie sprawiedliwości czy słuszności, gdyż utożsamianie tych pojęć z pojęciem zasad współzycia społecznego, praktycznie wyłączałoby możliwość podniesienia przez prokuratora zarzutu przedawnienia, a co za tym idzie, zawsze nakazywałoby sądom uwzględniać przedawnione roszczenia o odszkodowanie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie (por. postanowienie SN z dnia 8 listopada 2007 r., IV KK 406/07, wyr. SA w Krakowie z dnia 8 czerwca 2010 r., II AKA 88/10, KZS 2010/10/23). Jako przykłady wyjątkowych okoliczności usprawiedliwiających uchybienie terminowi określonemu w art. 555 k.p.k. wskazuje się: długotrwałą obłożną chorobę, całkowity upadek sił powodujący konieczność zapewnienia opieki osoby trzeciej w sprawach codziennej egzystencji, chorobę psychiczną, ubezwłasnowolnienie, długotrwały pobyt za granicą połączony z niemożnością nawiązania kontaktu z krajem (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 maja 2013 r., II AKA 70/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 sierpnia 2012 r., II AKA 261/12). Również Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyraził pogląd, że "zaakceptowanie zasadności powołania się na art. 5 k.c. w związku z zarzutem przedawnienia podniesionym przez prokuratora w sprawie, w której zgłoszono żądanie odszkodowawcze oparte na podstawie art. 552 k.p.k., może mieć miejsce tylko w wypadkach wyjątkowych, kiedy wnioskodawca wykaże, że nie miał realnej możliwości (prawnej lub faktycznej) zgłoszenia żądania w okresie biegu terminu przedawnienia o jakim mowa w art. 555 k.p.k." (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 13 stycznia 2013 r., II AKA 391/12).

W wywiedzionym w niniejszej sprawie środku odwoławczym nie pojawił się żaden z wyżej wymienionych argumentów – poza „kłopotami ze zdrowiem psychicznym” na jakie powołuje się apelujący - a to z prostej przyczyny, otóż żadna z takich „wyjątkowych okoliczności” w przypadku wnioskodawcy nie zachodziła. Wszak R. W. przez cały okres ponad 18 lat, jaki upłynął od daty prawomocności wyroku, nie znajdował się w stanie uniemożliwiającym podjęcie działań ukierunkowanych na zgłoszenie przysługującego mu roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie. Skarżący nie wykazał także, aby doszło w tym okresie do wykluczenia w przypadku wnioskodawcy faktycznej, bądź prawnej możliwości działania i prowadzenia swoich spraw życiowych. Jak trafnie ustala sąd I instancji, wnioskodawca wiedział w jakiej sprawie jest tymczasowo aresztowany, miał świadomość, że zapadł wobec niego wyrok uniewinniający i co najistotniejsze, nie czynił w związku z tym żadnych starań aby ustalić, czy w związku z taką sytuacją przysługują mu uprawnienia odszkodowawcze w stosunku do Skarbu Państwa. W okresie, jaki upłynął od daty prawomocności wyroku do daty wystąpienia z wnioskiem o zadośćuczynienie, wnioskodawca nie był ani ubezwłasnowolniony, ani obłożnie chory a jego pobyty w zakładach karnych w tym czasie, tym bardziej dawały mu możliwość zdobycia wiedzy o ewentualnych posiadanych przez niego uprawnieniach do wystąpienia z roszczeniami opisanymi w art. 58 Kodeksu postępowania karnego. Wnioskodawca dysponował wolnym czasem, przebywał w towarzystwie innych osadzonych, wychowawców, z którymi mógł omówić kwestie niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, jakie było w jego przypadku stosowane. Niepodjęcie takich działań przez R. W. może być zatem postrzegana wyłącznie w kategoriach braku dbałości o własne sprawy, a nie jako szczególne, wyjątkowe okoliczności, które dawałyby podstawę do stwierdzenia naruszenia zasad współzycia społecznego przez przyzmat podniesionego zarzutu przedawnienia. Skoro

wnioskodawca był w stanie sporządzić pisma, w których wniósł o zaliczenie mu okresu tymczasowego aresztowania na poczet kar orzeczonych w innych sprawach, to z całą pewnością byłby także w stanie wystąpić z roszczeniem o zadośćuczynienie i odszkodowanie za ten okres. Jego rzekomy „zły stan psychiczny” nie został w żaden sposób dowiedziony - a co więcej - nawet nie został uprawdopodobniony. Warto także nadmienić, zważywszy na jego dotychczasową wielokrotną karalność, że był on pozbawiony wolności także w wielu innych sprawach, nie tylko w tej, która zakończyła się jego uniewinnieniem. Przypomnieć trzeba, że ciężar udowodnienia okoliczności, z którą R. W. wiązał określone skutki prawne, spoczywał właśnie na wnioskodawcy. Podkreślić także trzeba, że sam fakt doznania przez wnioskodawcę w wyniku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania krzywdy, czy też wyrządzenia z tego tytułu szkody, nigdy nie może stanowić wystarczającej i samodzielnej przesłanki do wykazania, że uwzględnieniu zarzutu przedawnienia sprzeciwiały się zasady współzycia społecznego, tak jak chciałby to uczynić apelujący w niniejszej sprawie.

Nie ma także racji skarżący, kiedy powołuje się na naruszenie w toku niniejszego postępowania podstawowych zasad konstytucyjnych, w tym zasady prawa do godnego i humanitarnego traktowania, do sprawiedliwego procesu i w końcu równości wobec prawa. Niewątpliwym jest, że wnioskodawca nie został pozbawiony drogi sądowej do dochodzenia swych roszczeń, albowiem z żądaniem mógł wystąpić i to uczynił, składając wniosek o zadośćuczynienie. Zagwarantowano mu prawo do rozpoznania jego wniosku, postępowanie zostało wszczęte i toczyło się, zapewniono mu fachową pomoc prawną w osobie pełnomocnika z urzędu. Inną kwestią jest jednak w tym kontekście orzeczenie, jakie zapadło w jego sprawie – niekorzystne dla wnioskodawcy – czego wszakże w żadnym razie nie sposób utożsamiać z uniemożliwieniem dochodzenia roszczeń i „zamknięciem drogi sądowej” do dochodzenia naruszonych wolności lub praw. Dodać trzeba nadto, że formuła konstytucyjna z art. 77 ust. 1 nie zawiera w sobie swoistego mechanizmu odpowiedzialności absolutnej władzy publicznej. Podobnie nie sposób uznać, by w przypadku R. W. w wyniku toczącego się procesu i zapadłego w sprawie wyroku, miało dojść do naruszenia zasady równości wobec prawa. Twierdzenia apelującego są w tym przypadku gołosłowne i sformułowane bez związku z obiektywnie ustalonymi w niniejszym postępowaniu faktami. Jeśli zaś idzie o brzmienie art. 41 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który gwarantuje każdemu bezprawnie pozbawionemu wolności prawo do odszkodowania, to uprawnienie to nie zwalnia z obowiązku respektowania przewidzianych regulacji normatywnych zasad i sposobu realizacji tego prawa, począwszy od terminowego zgłoszenia takiego żądania, aż po dowodzenie okoliczności mających wskazywać na jego zasadność. Dochodząc takich roszczeń, uprawniony nie może poprzestać na twierdzeniu, że odszkodowanie mu się należy i ma je otrzymać, jakby rzeczą sądu było znaleźć sposób, żeby to jego żądanie spełnić (zob. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie - II Wydział Karny z 2015-09-17, II AKa 190/15). W wyroku TK z 1 września 2006 r., SK 14/O5, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 97 podniesiono że "Upływ czasu może być bowiem, w zgodzie z postulatami pewności prawa i stabilizacji stosunków prawnych, dostatecznym argumentem na rzecz wyłączenia możliwości skutecznego dochodzenia roszczenia w wyniku podniesionego przez dłużnika zarzutu przedawnienia". Z kolei "mechanizm przedawnienia, jako instrument podstawowy z zakresu gwarancji pewności prawa i bezpieczeństwa stosunków prawnych, jest oczywiście dopuszczalny również w odniesieniu do roszczeń odszkodowawczych kierowanych przeciwko władzy publicznej".

W tym stanie rzeczy, nie znajdując podstaw do podzielenia zarzutów i wniosków apelacji, jak też do działania z urzędu niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku.

O kosztach za postępowanie odwoławcze orzeczono po myśli art. 554 § 4 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. Z kolei o wynagrodzeniu dla pełnomocnika wnioskodawcy wyznaczonego z urzędu, Sąd Apelacyjny orzekł w oparciu o § 4 w zw. z § 17 ust. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 3 października 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714) i ustalił je na kwotę 147,60 zł.

SSO (del.) Karina Maksym SSA Wojciech Kopczyński SSA Iwona Hyła